



MONITOR CHIŃSKI

„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHIŃSKI

WRZESIEŃ 2021

TRWA GORĄCZKA REGULACYJNA W CHINACH

Najnowszym obiektem ofensywy regulacyjnej stał się przemysł rozrywkowy i show-biznes oskarżane o „zatrucie społeczeństwa”, oraz cyberprzestrzeń, która ma zostać „ucywilizowana”. Wraz z nacjonalistycznym wzmożeniem i konfrontacyjną postawą w polityce zagranicznej w Chinach będzie coraz mniej miejsca dla sił rynkowych, a każda sfera życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego ma być podporządkowana kontroli partii i państwa.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

1 września: deweloperski gigant Evergrande na skraju upadku. Jeden z największych chińskich deweloperów jest bliski bankructwa – jego zobowiązania wynoszą obecnie blisko 1,97 bln RMB (ok. 1,2 bln PLN; blisko połowa polskiego PKB w 2020 r.). Pomimo podejmowanych działań naprawczych Evergrande nadal znajduje się poza dwiema „czerwonymi liniami” wyznaczonymi przez chińskie władze centralne: zobowiązania stanowią ponad 80% aktywów (nie powinny być wyższe niż 70%), a krótkoterminowy dług jest trzykrotnie większy niż dostępne środki pieniężne (wartość ta powinna być w najgorszym wypadku równa). W konsekwencji firma straciła zaufanie inwestorów, którzy jak np. rządy lokalne wstrzymują przelewy środków, a wykonawcy wycofują się z budów; gwałtownie spada również wartość spółek należących do Evergrande, w tym firm planujących produkcję samochodów elektrycznych. Ponadto pękła, nadmuchiwana od lat, bańka na rynku nieruchomości: ceny mieszkań spadły o 11%. Czy władze w Pekinie pomogą prywatnemu gigantowi uporać się z zadłużeniem, choć wcześniej ostrzegały, że nie zamierzają pomagać podobnym inwestorom w redukowaniu ich „złych długów”? Wydaje się, że tak: Evergrande jest „zbyt duże, aby upaść”: konsekwencją ewentualnego bankructwa będzie destabilizacja rynku nieruchomości i finansów. Dlatego – jak pisze M. Kalwasiński – „Evergrande raczej nie zostanie chińskim Lehman Brothers, ale ktoś będzie musiał za to zapłacić”.

1 września: papież Franciszek broni umowy z ChRL w sprawie nominacji biskupów. Papież porównał obecne działania Kościoła katolickiego z tymi prowadzonymi wobec Europy Środkowo-Wschodniej w okresie zimnej wojny, argumentując, że polityka małych kroków przyniosła wówczas poszerzenie zakresu swobód religijnych w państwach komunistycznych; stwierdził również, że „Chiny nie są łatwe, ale jestem przekonany, że nie powinniśmy porzucać dialogu”.

2 września: władze ChRL uderzają w przemysł rozrywkowy i show-biznes. Branże obwiniane o „zatrucie społeczeństwa” mają postępować zgodnie z linią ideologiczną państwa, tworzyć atmosferę patriotyczną oraz wykluczać programy i wykonawców posiadających „niewłaściwą postawę polityczną” i promujących „zniewieściały styl”. Ponadto władze ChRL opublikowały wytyczne w sprawie „cywilizowania cyberprzestrzeni”, które mają „wzmocnić prymat ideologiczny marksizmu”, samodyscyplinę nadawców i użytkowników oraz zapewnić kontrolę nad produkcją, publikacją i dystrybucją treści internetowych.

3 września: Xi Jinping zapowiada otwarcie nowej giełdy w Pekinie. Czwarta – po Hongkongu, Shenzhenie i Szanghaju – giełda w Chinach służyć ma przede wszystkim małym i średnim przedsiębiorstwom „nastawionym na innowacje”. Zapowiedź przywódcy ChRL pada okresie wmożonej kontroli nad największymi chińskimi przedsiębiorstwami, zarówno przez własne organy regulacyjne, jak i w Stanach Zjednoczonych. Daty otwarcia na razie nie podano.

3 września: Chiny przejmują włoskiego producenta dronów wojskowych Alpi Aviation. Rząd Włoch prowadzi dochodzenie w jaki sposób firma trafiła w ręce dwóch ważnych chińskich przedsiębiorstw państwowych China Corporate United Investment Holding (CCUI) i kolejowego giganta CRRC, które w 2018 roku kupiły po znacznie zawyżonej cenie 75% akcji Alpi Aviation (za pomocą utworzonej ad hoc spółki Mars Information Technology Co. w Hongkongu). Transakcja jest przykładem przejęcia strategicznych technologii, dlatego prowadzone jest dochodzenie pod kątem zatajenia przed państwem informacji o inwestycji spoza UE w takich jak sektorach zbrojeniowy, telekomunikacyjny i energetyczny, które włoski rząd ma prawo zablokować ze względu na bezpieczeństwo państwa.

3 września: chińskie władze lokalne nadal fabrykują dane ekonomiczne. Według raportu Centralnej Komisji Nadzoru Dyscypliny Partyjnej, w 19 jednostkach administracyjnych szczebla prowincji objętych inspekcją, stwierdzono liczne przykłady fałszowania wyników ekonomicznych przez

urzędników lokalnych, którzy wykazując sfabrykowane osiągnięcia zwiększają swoje szanse na awans polityczny.

9 września: Xi Jinping nie opuścił Chin od 600 dni. Głównym powodem międzynarodowej nieobecności przywódcy ChRL mają być restrykcje związane z pandemią COVID-19; Xi Jinping ostatnią wizytę zagraniczną odbył do Mjanmy, skąd wrócił 18 stycznia 2020 roku i od tej pory kontaktuje się ze światowymi liderami za pomocą wideokonferencji. Od wybuchu pandemii relacje Chin z Zachodem uległy znacznemu pogorszeniu, a brak bezpośrednich spotkań Xi ze światowymi przywódcami w pewnym stopniu ogranicza możliwość zmniejszenia napięcia w polityce międzynarodowej. Oprócz pandemii przyczyną niechęci Xi do wyjazdów zagranicznych może być obawa o własną pozycję w systemie władzy w ChRL.

9 września: rozmowa telefoniczna Biden-Xi. Pierwsza od siedmiu miesięcy rozmowa przywódców obu państw została przeprowadzona z inicjatywy amerykańskiej – nie przyniosła jednak przełomu. Stany Zjednoczone chcą rywalizować z Chinami, ale współpracować w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, natomiast Pekin stoi na stanowisku, że współpraca w kwestiach ponadnarodowych, powinna iść w parze ze zmianą w polityce USA wobec ChRL.

10 września: profesor Shi Yinhong nt. porządku światowego. Badacz z Uniwersytetu Pekńskiego analizując długoterminowy wzorzec rozwoju systemu międzynarodowego (世界格局: 彼此歧异的短中期状态与长期趋势), przewiduje dalszą polaryzację świata w kierunku obozów amerykańskiego i chińskiego, pomiędzy którymi będzie funkcjonowała duża strefa pośrednia, chcąca zachować pewien stopień niezależności w polityce międzynarodowej; będą się do niej zaliczać m.in. Rosja, ASEAN (lub jego największe państwa, jak np. Indonezja), Francja i Niemcy.

15 września: UE zapowiada „Global Gateway”. Inicjatywa ma być unijną alternatywą wobec Pasa i Szlaku. Zdaniem przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli Von der Leyen „nie ma sensu, aby UE finansowała budowę drogi pomiędzy znajdującą się w chińskich rękach kopalnią miedzi i portem będącym własnością Chińczyków. UE musi być znacznie mądrzejsza w odniesieniu do tego typu inwestycji”.

15 września: inauguracja AUKUS – paktu obronnego Australii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Kluczowym elementem porozumienia jest zwiększenie wymiany informacji wywiadowczych i przekazanie Australii

technologii budowy okrętów podwodnych o napędzie nuklearnym, choć nieuzbrojonych w pociski atomowe (zob. komentarz).

18 września: 67% długu zagranicznego Kenii należy Chin. Według danych Banku Centralnego Kenii (CBK) Chiny stały się największym pożyczkodawcą Kenii, wyprzedzając w tym względzie Japonię i Niemcy. Jeszcze w 2006 roku Chiny posiadały mniej niż 1% kenijskiego długu, w 2011 roku 13%, a w 2021 roku stały się głównym wierzycielem Kenii, wyprzedzając Japonię.

22 września: Chiny nie będą już budować elektrowni węglowych za granicą? W wystąpieniu (zdalnym) na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Xi Jinping zapewnił, że w trosce o ochronę środowiska Chiny zaprzestaną inwestycji w elektrownie węglowe za granicą i będą wspierały wysiłki państw rozwijających się w rozwijaniu zielonych i niskoemisyjnych źródeł energii.

24 września: amerykańskie sankcje ograniczyły przychód Huawei na rynku smartfonów o 30-40 mld USD. Prezes chińskiego koncernu Eric Xu szacuje, że firma nie odrobi strat ponoszonych z tytułu amerykańskich sankcji przez najbliższe kilka lat. Gwałtowny spadek przychodów w pierwszej połowie 2021 roku (o blisko 30%) to efekt obostrzeń nałożonych na Huawei przez administrację Donalda Trumpa w 2019 roku, które w 2020 roku zostały rozszerzone przez odcięcie chińskiego koncernu od dostaw mikroprocesorów do telefonów komórkowych.

25 września: koniec procesu ekstradycyjnego - wiceprezes Huawei Meng Wanzhou. Meng Wanzhou, która przez trzy lata przebywała w areszcie domowym w Kanadzie w związku z oskarżeniami o łamanie amerykańskich sankcji na Iran, dostała pozwolenie na powrót do Chin. Kilka godzin później władze ChRL zwolniła dwóch obywateli Kanady, M. Kovriga i M. Spavora, którzy zostali aresztowani wkrótce po zatrzymaniu Meng w Kanadzie w ramach „dyplomacji zakładniczej”, choć Pekin dotychczas zaprzeczał, że obie sprawy są ze sobą związane. Zwolnienie Meng Wanzhou to niewątpliwie sukces propagandowy Pekinu, pokazujący że „dyplomacja zakładnicza” jest skuteczna, a trwanie Chin przy swoim stanowisku przynosi rezultaty – Stany Zjednoczone ostatecznie ustąpiły.

KOMENTARZ

Chińska gorączka regulacyjna a zapowiedź „wielkiego przeobrażenia”. Pod koniec sierpnia najważniejsze organy medialne chińskiej propagandy opublikowały artykuł autorstwa Li Guangmana. Ten znany głównie w maoistowskich kręgach bloger ogłosił „głębokie przeobrażenie” Chin, które można „określić nawet mianem rewolucji”. Tekst zaczyna się od ostrego ataku na targany przez rozmaite skandale obyczajowo-finansowe przemysł rozrywkowy, który jako zepsuty do cna i musi zostać przywrócony na właściwą drogę. W przeciwnym razie deprawacji ulegną inne obszary kultury, w tym sztuka, literatura i telewizja.

W dalszej części tekstu przywołane zostały wrześnie wytyczne Chińskiej Administracji Cyberprzestrzeni (CAA), które mają pomóc w uporządkowaniu chaosu w „kulturze fandomu”. CAA podkreśla, że jej działania wynikają z przesłanek politycznych: utrzymania bezpieczeństwa politycznego i ideologicznego w sieci oraz czystości cyberprzestrzeni. Li Guangman nie pozostawia tu pola do nadmiernej interpretacji, uznając za oczywiste, że jest to ruch polityczny, a wszyscy powinni postrzegać ów „ruch odnowy” z perspektywy politycznej. Jednak celem polityki państwa chińskiego jest nie tylko nadzór nad „sercami i umysłami” aktywnych członków fandomu, których liczbę szacuje się na nawet 500 milionów, ale również przejęcie finansowej kontroli nad rynkiem celebryckim: w przyszłym roku może być on warty aż 140 mld RMB (ponad 86 mld PLN).

Li Guangman wskazuje, że uderzenie w rozrywkę i show-biznes to element szerszego procesu zachodzącego w ChRL, który ma miejsce od ubiegłego roku: odwołanie IPO AntGroup, regulacja gospodarki i działania antymonopolowe rządu, kara finansowa dla grupy Alibaba (18,2 mld RMB), inspekcja w koncernie Didi, oraz zobowiązanie do stworzenia „powszechnego dobrobytu” (*gongtong fuyu*) podjęte przez władze centralne w czasie obchodów stulecia KPCh. Według Li, „głęboka zmiana” zachodząca w Chinach jest wszechogarniająca, obejmując gospodarkę, finanse, kulturę i politykę – dlatego można określić ją w kategoriach rewolucji, którą ponownie postawi lud w awangardzie życia państwa i przywróci fundamenty socjalizmu.

Publikacja neomaoistowskiego artykułu zapowiadającego „głębokie przeobrażenie” wskazuje, że równoległe z nacjonalistycznym wzmożeniem i konfrontacyjną postawą w polityce zagranicznej, w Chinach będzie coraz mniej

miejsca dla sił rynkowych, a każda sfera życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego będzie podporządkowana kontroli partii i państwa.

Powstanie AUKUS a Chiny. Decyzja Canberry wskazuje, że zagrożenie militarne ze strony ChRL jest traktowane bardzo poważnie, a współpraca obronna z Waszyngtonem jest kluczowym elementem polityki odstraszenia, której nie jest w stanie zapewnić współpraca z Paryżem. Dlatego nawet kosztem dyplomatycznego konfliktu, Australia zdecydowała się zerwać umowę z Francją, która miała jej dostarczyć okręty podwodne o napędzie dieslowskim za 37 mld USD. Decyzja Australii jest efektem chłodnej kalkulacji: Francja jest mocarstwem wojskowym, ale jej znaczenie strategiczne jest zbyt małe w obliczu zagrożenia ze strony ChRL, która co cztery lata buduje więcej statków niż liczy cała francuska marynarka wojenna.

Chiny nie będą już budować elektrowni węglowych za granicą? Choć zapowiedź Xi Jinpinga wzbudziła entuzjazm światowej opinii publicznej, to została sformułowana w sposób dość nieprecyzyjny, zostawiając pole do interpretacji. Nie jest jasne czy zobowiązanie dotyczy tylko wycofania się chińskich firm z budowania elektrowni węglowych, czy również zaprzestania finansowania takich projektów. Trudno jest również stwierdzić czy obietnica obejmuje już rozpoczęte projekty i modernizację istniejących elektrowni węglowych. Budowa elektrowni węglowych stanowiła dotychczas ważny element inicjatywy Pasa i Szlaku, w pewnym momencie obejmując nawet 240 takich projektów. Teraz ma się to zmienić; w pierwszej połowie 2021 roku Pekin nie rozpoczął żadnej nowej inwestycji związanej z elektrowniami węglowymi za granicą. Chiny są jednak w wysokim stopniu uzależniona od węgla; wykorzystują ponad połowę światowej energii pochodzącej z tego surowca, a nowe elektrownie węglowe są nadal budowane.

Jak zwracają uwagę eksperti, deklaracja przywódcy ChRL jest więc opłacalna w perspektywie polityki międzynarodowej, a nie generuje kosztów w polityce wewnętrznej. Ponadto zapowiedź Xi wskazuje, że Chiny chcą się skoncentrować na „czystych technologiach” jako polu rywalizacji z Zachodem w państwach rozwijających się. Dlatego zapowiedź chińskiego przywódcy może mieć istotny wpływ na poprawę środowiska naturalnego na Bałkanach Zachodnich, jednego z najbardziej zanieczyszczonych obszarów w Europie, gdzie Chiny prowadzą szereg działań związanych z energią węglową. Inwestycje, których nie chciały wspierać zachodnie instytucje finansowe, stały się dla Pekinu okazją do poszerzenia wpływów w Serbii, Bośni i Hercegowinie i Czarnogórze. Transformacja energetyczna takich obszarów jak Bałkany Zachodnie, choć

obarczona ryzykiem utraty wpływów politycznych, może być zatem dla Chin szansą do zmiany profilu inwestycyjnego i rywalizacji z Zachodem w zakresie zielonych technologii.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

2 września: Chiny zamrażają wypłatę transzy kredytu na budowę kompleksu wydobywczo-przetwórczego potasu na Białorusi. Jak ujawnił białoruski portal „Nasza Niwa”, w związku z zachodnimi sankcjami na Belarusbank, Chiny nie dokonały wypłaty kolejnej transzy kredytu (103 mln USD) na projekt kompleksu wydobywania i przetwórstwa potasu Sławkalij w Lubaniu na Białorusi. Co istotne, projekt jest realizowany przez rosyjskiego oligarchę Michaiła Gucerijewa, który ze względu na bliskie relacje biznesowo-polityczne z Aleksandrem Łukaszenką, został również objęty sankcjami. Inwestycja jest realizowana przy aktywnym wsparciu finansowym Chin, które w 2016 roku udzieliły kredytu w wysokości 1,4 mld USD, gwarantowanego przez białoruski rząd. Dodatkowe 600 mln USD ma pochodzić ze środków rosyjskiego biznesmena (zob. komentarz).

3 września: minister Zbigniew Rau na sesji roboczej nt. Chin w ramach spotkania w formule Gymnich. Szef polskiej dyplomacji wyraził zdanie, że konieczny jest merytoryczny dialog UE z Pekinem na najwyższym szczeblu, a także nacisk UE na stosowanie zasady wzajemności w dostępie do rynku.

3 września: premier Estonii Kaja Kallas nt. alternatywy wobec Pasa i Szlaku. Zdaniem szefowej estońskiego rządu UE, USA i ich sojusznicy potrzebują jednej inicjatywy infrastrukturalnej, aby móc rywalizować z ofertą chińską. Premier Kalla wskazała na inicjatywy Blue Dot Network (USA, Japonia, Australia) i Trójmorze, które można by połączyć, aby zwiększyć spójność alternatywy wobec Pasa i Szlaku; mówiła również o bezpieczeństwie infrastruktury telekomunikacyjnej, jako ważnego elementu w sektorze transportu, np. w odniesieniu do inteligentnych miast i autonomicznych pojazdów, które będą wymagały „zaufanych” połączeń internetowych.

3 września: nowym ambasadorem ChRL w Polsce został Sun Lijiang. Bezpośrednio przed objęciem placówki w Polsce, ambasador Sun pełnił funkcję dyrektora departamentu ds. Eurazji w MSZ (l. 2017-2021); wcześniej pracował w chińskich misjach dyplomatycznych w Rosji, Kazachstanie i Ukrainie.

6 września: Polska uważa Tajwan za część Chin. Przebywający z oficjalną wizytą na Litwie minister Zbigniew Rau powiedział, że „Tajwan za część Chin, więc

przedstawicielstwo Tajwanu w Polsce nie jest placówką dyplomatyczną, tylko biurem gospodarczym. Uważamy, że to naturalne, że niektóre kraje Unii Europejskiej rozwijają współpracę gospodarczą z Tajwanem”.

Słowa te padły w szczególnym momencie. Zaledwie dwa dni wcześniej Polska wysłała na Tajwan 400 tys. dawek szczepionki AstraZeneca, jednak informacja o darowiźnie szybko zniknęła z twitterowego konta MSZ RP, prawdopodobnie na skutek sygnałów niezadowolenia ze strony ChRL.

13 września: prezydent Duda wesprze Huawei w sprawie polskiej sieci 5G?

W artykule opublikowanym przez „Puls Biznesu” spekuluje się, że prezydent RP sprzeciwia się wykluczeniu chińskiej firmy z polskiego rynku i zawetuje nowelizację ustawy o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa (KSC), jeśli jej zapisy będą zapobiegały podpisywaniu kontraktów z „dostawcami wysokiego ryzyka”, a więc dyskryminowały Huawei. Szerzej nt. projektu nowelizacji KSC i jej możliwych konsekwencji dla bezpieczeństwa i gospodarki zob. tutaj; nt. światowej rywalizacji technologicznej zob. wywiad z Bolesławem Piaseckim;

13 września: premier Słowenii Janez Jansa wspiera Litwę wobec nacisków z Chin.

Premier sprawujący przewodnictwo w Radzie Europejskiej Słowenii wezwał pozostałych członków UE do wstawienia się za Litwą w jej sporze z Chinami. Zdaniem szefa słoweńskiego rządu wyrzucenie litewskiej ambasadorki z Wilna i szantaż ekonomiczny wobec państwa członkowskiego UE jest działaniem nagannym i odbija się negatywnie na relacjach UE-Chiny; zaznaczył również, że wszystkie państwa UE respektują politykę „jednych Chin” co nie przeszkadza im w rozwijaniu relacji z Tajwanem, dlatego UE powinna wykazać więcej „proaktywnej i asertywnej solidarności z Litwą”. W tym samym dniu Litwę wsparły Stany Zjednoczone: doradca ds. bezpieczeństwa Jake Sullivan rozmawiał z premier Ingridą Šimonytė, którą zapewnił o silnym wsparciu USA w obliczu prób wywierania przez ChRL przymusu gospodarczego na Litwę; wyraził również uznanie wobec przywiązania Litwy do wartości demokratycznych i obrony praw człowieka w polityce zagranicznej, w tym wobec Białorusi.

21 września: litewskie ministerstwo obrony narodowej ostrzega przed chińskimi telefonami.

W związku z wykryciem w chińskich telefonach wbudowanych narzędzi cenzorskich, litewskie MON zaleca, aby nie kupować chińskich telefonów komórkowych i pozbyć się tych posiadanych. Jak poinformowały wojskowe służby cybernetyczne, telefony marki Xiaomi mają funkcję wykrywania i usuwania takich fraz jak „wolny Tybet”, „niech żyje niepodległy Tajwan” czy „ruch demokratyczny”; funkcja ta jest wyłączona dla obszaru Unii Europejskiej, ale może zostać aktywowana zdalnie w każdym momencie.

23 września: co dalej z chińskim safe city w Belgradzie? Władze Serbii wycofały się z wprowadzenia ustawy legalizującej użycie kamer biometrycznych. Według szefa MSW Aleksandra Vulina ustawa ma na celu legalizację narzędzi pozwalających na identyfikację twarzy i sylwetek przestępców, które mają pomagać policji w wykrywaniu sprawców morderstw i najpoważniejszych przestępstw. Projekt ustawy został jednak szybko wycofany na prośbę prezydenta Vučića, który uznał, że kontrowersyjne prawo nie powinno być uchwalone przed planowanymi na wiosnę przyszłego roku wyborami. Zdaniem ministra Vulina ustawa padła ofiarą sprzeciwu mediów, organizacji pozarządowych i opozycji politycznej, których protesty zostały zainspirowane i sfinansowane przez zachodnie służby wywiadowcze. Ta spiskowa teoria jest jednak trudna do obrony: obawy organizacji pozarządowych są podzielane przez relatywnie niewielki, obywatelski sektor społeczeństwa; współpraca z Huawei jest rozwijana od lat, a na serbskiej scenie politycznej – poza niewielkimi wyjątkami – panuje konsensus względem współpracy z Chinami, które stanowią kapitał polityczny nie tylko dla rządzącej partii SNS (zob. komentarz).

24 września: białoruski producent wozideł BelAZ ucieka przed sankcjami. Firma zapowiedziała, że wobec zachodnich sankcji na Białoruś rozważy zastąpienie zachodnich poddostawców silników i komponentów, produktami oferowanymi przez Rosję i Chiny.

28 września: projekt ustawy nt. współpracy USA i EŚW w zakresie 5G i cyberbezpieczeństwa przedstawiony w amerykańskim Senacie. Senatorowie Rob Portman i Jeanne Shaheen przedstawili ustawę Transatlantic Telecommunication Security Act (TTSA), która ma wzmocnić bezpieczeństwo europejskiej infrastruktury telekomunikacyjnej, pomagając kluczowym sojusznikom w EŚW w budowie sieci 5G bez udziału Chin (Huawei). Ustawa ma wspierać EŚW w inwestycjach w 5G dzięki pomocy takich instytucji jak Departament Stanu i amerykański bank rozwojowy DFC. Projekt TTSA popierany przez Demokratów i Republikanów ma na celu upoważnić DFC do finansowania inwestycji w 5G w państwach sojuszniczych, uczynić wsparcie finansowe i dyplomatyczne dla projektów 5G priorytetowym obszarem działania sekretarza stanu oraz zapewnić, aby USA wraz z europejskimi sojusznikami opracowały międzynarodowe standardy 5G, które faworyzują demokratyczne instytucje. Projekt został wsparty przez ambasady Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Macedonii Północnej, Kosowa, Polski, Słowacji i Słowenii.

29 września: COSCO zwiększa udziały w Porcie Pireus (PP) do 67%. Grecki parlament przyznał chińskiej firmie dodatkowe pięć lat na przeprowadzenie inwestycji do których COSCO zobowiązało się w umowie 2016 roku. COSCO nabyło wówczas 51% udziałów w PP za 280 mln EUR, z możliwością dokupienia

dodatkowych 16% za 88 mln EUR, jednak pod warunkiem przeprowadzeniu inwestycji o łącznej wartości 294 mln EUR w ciągu pięciu lat; firma zdołała wykonać tylko jedną trzecią planu inwestycyjnego (99 mln EUR). Poprawkę do umowy wsparła koalicja rządząca, opozycja zagłosowała przeciw, wskazując na niewywiązywanie się chińskiego inwestora z podjętych zobowiązań. Jak przyznają władze Grecji, COSCO istotnie nie dotrzymało wielu warunków umowy, ale alternatywnym rozwiązaniem byłby arbitraż, który wstrzymałby inwestycje, naraził na koszty grecką gospodarkę i skomplikował relacje z potężnym Chinami.

KOMENTARZ

Dlaczego Chiny zamroziły kredyt dla Sławkalij? Wydaje się, że faktyczną przyczyną zamrożenia kredytu jest niepewna sytuacja na Białorusi oraz „gęstniejąca” atmosfera wokół Michaiła Gucerijewa. Ten rosyjski oligarcha próbuje za wszelką cenę ocalić Sławkalij: w lecie przekazał udziały w kombinacie swojemu bratu, a po wycieku informacji na temat problemów z chińskim kredytem, niemal natychmiast im zaprzeczył, oświadczając, że budowa Sławkalij przebiega zgodnie z planem. Gucerijewa podejrzewa się o współpracę z Łukaszenką na rzecz przejęcia kontroli nad rosyjskim gigantem potasowym Uralkalij, co z punktu widzenia polityki inwestycyjnej Chin jest niedopuszczalne i oznacza wciągnięcie w konflikt pomiędzy Białorusią a Rosją, czego Chiny starają się za wszelką cenę uniknąć.

Dodatkową przesłanką zamrożenia kredytu może być również proces negocjacji cen nawozów z Sławkalij. Porozumienie wynegocjowane w 2016 roku przewiduje, że po uruchomieniu kombinatu cała produkcja będzie przez 25 lat trafiała wyłącznie do chińskich odbiorców. Jednak cena – jak w przypadku umowy z Biełaruśkalij – będzie podlegać corocznym ustaleniom. Wobec zamrożenia kredytu Białoruś może być teraz zmuszona do sprzedaży surowca po zaniżonych cenach.

Zamieszanie wokół Sławkalij wskazuje, że pomimo „strategicznego partnerstwa” Chiny przyglądają się kryzysowi na Białorusi z rosnącym niepokojem, zwłaszcza w perspektywie eskalacji napięć z UE i możliwych zakłóceń w łańcuchach dostaw. Choć Pekin oficjalnie popiera politykę wewnętrzną Aleksandra Łukaszenki, któremu Xi Jinping osobiście pogratulował „zwycięstwa” w wyborach w 2020 roku (nie czekając na reakcję Moskwy), to o rosnącym dystansie w relacjach dwustronnych świadczy spowolnienie chińskiej aktywności gospodarczej na Białorusi. Od 2019 roku chińskie inwestycje na Białorusi są marginalne, a realizacja wielu z dotychczasowych projektów zwalnia. Zamieszanie wokół

Sławkalij jest więc kolejnym elementem wskazującym, że Pekin jest w relacjach z Mińskiem coraz bardziej ostrożny i czeka na rozwój sytuacji. Niepewność utrzymania głównego szlaku tranzytowego przez Kłajpedę potęguje pogorszenie się relacji między Białorusią i Litwą oraz Chinami i Litwą. W ten sposób zachodnie sankcje wobec Białorusi stawiają Chiny przed dylematem w zakresie utrzymania importu produktów potasowych i rozwijania nowych projektów infrastrukturalnych na obszarze byłego Związku Radzieckiego, przede wszystkim w odniesieniu do Rosji i Ukrainy.

Co dalej z belgradzkim *safe city* i Huawei w Serbii? We wrześniu 2020 roku prezydenci Vučić i Trump podpisali w Waszyngtonie deklarację w sprawie bezpieczeństwa sieci 5G – pośrednio wymierzoną w Huawei. W konsekwencji przetarg na sieć 5G w Serbii, który jesienią 2020 roku przesunięto ma wiosnę tego roku (oficjalnie z powodu pandemii Covid-19) do tej pory nie został ogłoszony. Zaledwie miesiąc po spotkaniu z prezydentem Trumpem, przywódca Serbii próbował w rozmowie z czołowym chińskim dyplomatą i radcą stanu Yang Jiechi deprecjonować znaczenie ustaleń z Waszyngtonu, sugerując, że interesy chińskiego giganta telekomunikacyjnego w Serbii są niezagrażone. Odnosząc się pośrednio do przetargu na 5G, prezydent Vučić mówił o naciskach na jego mały kraj ze strony wielkich mocarstw, którym on nie zamierza ulegać, a rosnącą presję z zewnątrz uznał za najlepszy probierz doskonałej współpracy serbsko-chińskiej. Podobną argumentacją o „zewnątrznej presji” posługuje się obecnie szef MSW w odniesieniu do realizowanego wspólnie z Huawei projektu *safe city*. Z kolei premier Ana Brnabić jako pretekstu do odroczenia przetargu na 5G, używa argumentu o potrzebie udoskonalenia w pierwszej kolejności istniejącej infrastruktury 3G i 4G.

Wydaje się zatem, że równoległe ze zmniejszeniem zainteresowania Serbią przez obecną administrację amerykańską, co widać m.in. na przykładzie braku aktywności filii amerykańskiego banku DFC w Belgradzie, prace nad wdrożeniem sieci 5G we współpracy z Huawei postępują, a deklaracje serbskiego rządu stanowią po prostu formę gry na czas. Ponadto, o odchodzeniu od postanowień waszyngtońskich świadczy pośrednio fakt, że ogłoszone w ich ramach przenosiny ambasady Serbii do Jerozolimy pozostają na etapie deklaratywnym. Nawet jeśli chiński koncern zostałby wykluczony z rynku 5G, to decyzja ta raczej nie zaszkodzi innym projektom realizowanym przezeń w ostatnim czasie w Serbii: w marcu ubiegłego roku Huawei otwarło Miejskie Centrum Danych w Kragujevacu, we wrześniu w Belgradzie zainaugurowano działalność Centrum Innowacji i Rozwoju Cyfryzacji Huawei, natomiast obecnie, przy aktywnym wsparciu serbskiego ministerstwa edukacji, chiński koncern rozwija współpracę

z lokalnymi politechnikami. Wdrażanie projektu belgradzkiego *safe city*, które odbywa się pomimo podstaw prawnych, również nie wydaje się zagrożone.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

